

MARIAN TRACZ

ur. 1931; Kolano-Kolonia



Miejsce i czas wydarzeń	Kolano-Kolonia, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, fotografie opowiadane, historie z fotografii, mieszkańcy Kolana, Waław Czajka,

Historie z fotografii

To jest w roku 1969. Fundamenty kopią, bo to było pod szkołę nowe. Szkoła była wpierw w pałacu, później zaczęli budować nową szkołę. Gospodarze podjęli się wykopać fundamenty i to kopią. Mogę nawet wymienić niektórych. O te, co blisko, to pamiętam. Pierwszy z prawa Lucek Zajac, Bernard Abramczuk, to nie wiem tego w środku. Tam, to chyba jest Macek, trzeci, a o tego w środku, to ja nie mogę rozpoznać. To Abramczuk Janusz, może być.

[Na kolejnej fotografii] jest Czajkowski. W Katyniu zginął. Małachowski. A to jest jego żona, Czajkowskiego, a to jest nauczyciel, Waszczuk się nazywał, i on właśnie przeżył, bo uciekł od razu, poszedł gdzieś do partyzantki, i został. Tu jest ksiądz, a to jest nauczycielka. Ksiądz był Wondolowski, a nauczycielka była Toczkowa. A tu jest Czajka Waław, jego zabili swoi, czyli tak mówiąc po naszymu AK-owcy. Powód był taki, że jeden stał na warcie, on szedł z kolegą, i tam był sad. I po prostu, normalnie chciało mu się jabłek. Oni szli po północy, i chciało mu się jabłek, i szedł po te jabłka, ale on nie należał do tej organizacji, bo nie chciał tego. No i on strzelił. Czy on krzychał, czy nie krzychał, to ja nie wiem, w każdym bądź razie, że go postrzelił, i później dyskutowali, co z nim zrobić. Do szpitala? To się może wydać. No i uznali, że trzeba dobić, i jego dobili, i trzymali go tam u nas przy parku, pod mostek go wsadzili, i on tam leżał. I później w nocy pochowali go na cmentarzu. I ta mama bardzo rozpaczała. Przyszli w nocy, powiedzieli, że jak nie przestanie mówić, to ich wybiją wszystkich. No i ona przestała. Poszła do księdza, księdzem był Tytus, tak się nazywał. I on jej powiedział: „Nie płacz matko, bo twój syn leży na cmentarzu” I tam później siostra postawiła na nim pomnik. A to reszta, to jest wszystko dzieci kolanckie. Oni już wszystkie powymierali. To jest Janek Jończak, o ten. On pochodził z tej Kolonii, co ja mieszkałem. A to właśnie, to jest syn tego, co kupił u hrabiego ten majątek, co to mówiłem, przy lesie, wzdłuż lasu. To właśnie syn. A ten drugi, to jest

Sołdacki Bolesław. Ten, to jest Marciniuk Jan, tu jest Suszek Stanisław, teraz Kaliszyk Bolesław, teraz Abramczuk Hela, Abramczuk Józia. Tu jest Kozłowa, ona poszła za mąż do Suchowoli. To jest Oleksikowa Marysia. To jest Żabowa Fela, to ona tutaj zaraz koło nas mieszkała. To byli wszystkie z [19]23-go roku, te dzieci. Ale trza wiedzieć, że i z Kalinki też chodzili do nas, że tu są i z Kalinki. A to jest, on się nazywał Teodor Ładoniuk, o ten. Dalej Sweklej Michał. Dalej budowniczy kościoła, Chmielowski. Dalej ksiądz Wondołowski, dalej jest Kliszczewska, to była też taka społecznica. Dalej jest Sak Paweł, czyli mojej żony dziadek. Dalej jest Abramczuk, i tu jest Ładuniuk Jan, tu jest Abramczuk Stanisław, tu jest Czornak Józef, tu jest Marciniuk, tu jest Zieńczuk, tu jest organista. Był kościelny, jakoś nie mogę sobie przypomnieć, zatkąło. To jest Hurko, to jest Jan Drapko, czyli ten stryjek, a to jest Burzec, a to mój teść Józef Drapko. To był komitet budowy kościoła. Bo to nasz kościół, to jest pobudowany tak, że prezbiterium jest w kaplicy hrabiowskiej. Bo ta hrabina postawiła kaplicę, żeby ludzie mogli chodzić do kościoła. Ona nie postawiła kościoła, tylko kaplicę. I później, jak sprzedali ten dwór, ten dziedzic, to wieś zbudowała kościół. Czyli cała okolica - Kolonia, Holendernia, Kolano, pobudowali. I to właśnie byli w komitecie budowy kościoła. I ten człowiek, co to mówiłem przedtem, to był budowniczym.

Data i miejsce nagrania	2022-02-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"